

POSTANOWIENIE

30 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 stycznia 2024 r. w Warszawie
zażalenia M.B.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Siedlcach

z 23 maja 2023 r., V Ca 293/22,

w sprawie z wniosku J.J.

z udziałem M.B., A.F., M.K., J.K., J.M., T.M., A.P., A.P.1., A.P., H.B.G.-P., G.P.P.,
M.P., W.J.P., Z.P., W.A.Z., M.M., E.K.-M., A.P., J.A., S.J., J.J. i K.J.

o zasiedzenie nieruchomości,

1) uchyla zaskarżone postanowienie,

**2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie
w sprawie.**

[A.T.]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 24 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy w Łukowie w sprawie
z wniosku J. J. z udziałem M. B., A. F., J. K., T. M., A. P., H. P., S. P., W. Z., G. P.,
W. P., A. P. i W. J. o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości, oddalił wniosek
uznając, że wnioskodawczynie nie wykazała by władania samoistnie nieruchomością

z pominięciem pozostałych współwłaścicieli przez okres wymagany do uzyskania jej zasiedzenia.

W okresie od 1984 r. do 2004 r. faktyczne władztwo nad nieruchomością miała bowiem J. P., która podejmowała wszystkie decyzje dotyczące gospodarstwa. Po jej śmierci J. J. istotnie objęła władztwo nad nieruchomością, ale nie miało ono charakteru samoistnego w zakresie udziałów przysługujących M.B., która przejawiała czynności władcze w stosunku do nieruchomości. Przemawia za tym zarówno przebieg postępowania o dział spadku po J. P. i J. P.1, pobieranie przez M.B. dotacji unijnych z tytułu użytkowania nieruchomości, jak i wytoczenie powództwa przeciwko S. P., który objął w posiadanie bez jej zgody jedną z działek.

Postanowieniem z 23 maja 2023 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach - orzekając na skutek apelacji wnioskodawczyni - uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania uznając, że Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy i zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.)

Jego zdaniem o nierozpoznaniu istoty sprawy świadczy brak ustaleń co do tego, czy wnioskodawczyni w 1980 r. weszła w posiadanie nieruchomości w ramach przysługującego jej uprawnienia z art. 206 k.c., czy też było to posiadanie samoistne ponad przysługujący jej udział we współwłasności.

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynika, że nie doszło do przekazania na rzecz wnioskodawczyni przez M. B. należącego do niej udziału w nieruchomości w drodze nieformalnej umowy z 18 września 1980 r. Sąd Okręgowy nie podzielił jednak tego stanowiska, stwierdzając, że kwestia ta może być jednoznacznie przesądzona po zasięgnięciu opinii biegłego z zakresu pismoznawstwa, a wniosek w tym przedmiocie został złożony w apelacji. Sąd Okręgowy oddalił jednak ten wniosek uznając, że przeprowadzenie tego dowodu powinno nastąpić w pierwszej instancji. Wprawdzie Sąd pierwszej instancji wskazał, że z wyjątkiem jednego z przesłuchanych świadków nikt nie miał wiedzy o sporządzeniu na umowie z 18 września 1980 r. takiej adnotacji. W ocenie Sądu Okręgowego nie przesądza to jednak o tym, że M. B. nie mogła jej poczynić, zwłaszcza, że w trakcie składania zeznań nie została o tę okoliczność wprost

zapytana. Podkreślił, że jest to istotna okoliczność, skoro może wskazywać na dokonanie przez M. B. nieformalnej darowizny przysługujących jej udziałów w nieruchomości. Ocenę tę wzmacnia złożenie przez rodzeństwo wnioskodawczyni i ich spadkobierców oświadczeń o poparciu wniosku. Na możliwość nieformalnych darowizn udziałów w spadkowej nieruchomości wskazują także zeznania T. M., z których wynika, że dzieci J.P. zrzekły się przysługujących im udziałów w gospodarstwie, a wnioskodawczyni miała przejąć opiekę nad matką i jednocześnie objąć w posiadanie gospodarstwo rolne. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił jednak z jakiej przyczyny zeznania te należy uznać za niewiarygodne.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie rozpoznanie istoty sprawy wiązało się także z ustaleniem Sądu Okręgowego, że po śmierci J. P. to jego żona decydowała o spadkowym gospodarstwie rolnym w sposób wyłączający samoistne posiadanie wnioskodawczyni, czego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza. Przeczą temu zeznania M.B. oraz decyzja o przekazaniu gospodarstwa rolnego w 1980 r., chyba że została spowodowana zamiarem uzyskania świadczenia emerytalnego. Także powoływane przez Sąd Rejonowy zeznania świadków nie pozwalają na wyprowadzenie takich wniosków.

Wskazał, że Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń, które mogłyby wskazywać na zmanifestowanie przez wnioskodawczynię rozszerzenia zakresu posiadania ponad realizację uprawnień z art. 206 k.c. mimo, że uczestnicy i świadkowie zeznawali o faktach, które na taką manifestację mogłyby wskazywać. Zeznania wnioskodawczyni i uczestniczki M.B. wymagają także wyjaśnienia w zakresie nakładów czynionych na nieruchomość.

Ponadto Sąd Rejonowy pominął znajdujące się w aktach sprawy oświadczenie M. B. z 29 sierpnia 1984 r., które poddaje w wątpliwość ustalenie tego Sądu o zarządzaniu gospodarstwem rolnym w tym czasie przez J. P.. Zdaniem Sądu Okręgowego jest to istotny dokument, którego ocena może wpływać na rozstrzygnięcie sprawy. Konieczne jest zatem potwierdzenie jego autentyczności oraz celu jego złożenia.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy powinien, po przeprowadzeniu we wskazanym zakresie postępowania dowodowego, poczynić na ich podstawie na

nowo ustalenia faktyczne, a także w ich kontekście, ocenić dowody z dokumentów z akt załączonych, w tym akt sprawy o eksmisję. Uwzględnienia przy tym wymaga, że nie mogłoby ono doprowadzić do przerwania biegu zasiedzenia, podobnie jak zainicjowanie sprawy o dział spadku, która zakończyła się umorzeniem postępowania na skutek cofnięcia wniosku.

Podkreślił, że zadeklarowanie przez wnioskodawczynię w sprawie o dział spadku zamiaru przejęcia gospodarstwa rolnego na własność, nie świadczy o braku samoistnego posiadania i nie kwestionowania praw pozostałych współwłaścicieli. Wskazał, że ponownej ocenie powinna podlegać kwestia uzyskiwania przez M. B. dopłat bezpośrednich, w tym wyjaśnienia wymaga, dlaczego wnioskodawczyni godziła się na ich pobieranie, mimo że użytkowała gospodarstwo rolne. Ustaleń tych Sąd Rejonowy powinien dokonać po przeprowadzeniu w całości postępowania dowodowego.

Uznając, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 172 k.c., a przede wszystkim art. 233 § 1 k.c. oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy nie wypowiadał się szczegółowo co do każdego z zarzutów apelacji. Stwierdził tylko, że bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. Wykluczył także, by bieg terminu zasiedzenia mógł rozpocząć się przed 1980 r. lub by do biegu tego terminu mógł zostać zaliczony okres posiadania nieruchomości przez J. P. i J. P.1 od 1974 r.

Postanowienie to zaskarżyła zażaleniem uczestniczka M. B., wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez uchylenie postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji, gdy nie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy.

Wnioskodawczyni w osobistej odpowiedzi na zażalenie wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego (k. 917-918).

Odpowiedź na zażalenie została zwrócona jako złożona z naruszeniem art. 87¹ k.p.c. (k. 920).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafnie zarzuca skarżąca, że w okolicznościach sprawy nie wystąpiła sytuacja pozwalająca Sądowi Okręgowemu na skorzystanie z kompetencji do wydania orzeczenia kasatoryjnego z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd Rejonowy istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, i z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych i zagadnień materialnoprawnych, które pojawiły się w sprawie, nie jest równoznacznie z nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2019 r., II PK 290/17, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., I CZ 57/17, niepubl.; z 30 czerwca 2017 r., I CZ 69/17, niepubl.; i z 13 kwietnia 2018 r., I CZ 38/18, niepubl.). Odmierna ocena prawna, nawet jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń, nie upoważnia przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy,

a dowodzi jedynie, że – zdaniem sądu drugiej instancji – istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2009, nr 6, poz. 55; postanowienie Sądu Najwyższego z 28 lutego 2014 r., IV CZ 129/13, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2015 r., III CSK 221/14, niepubl.).

Argumentacja Sądu Okręgowego i jego zalecenia co do dalszego postępowania nie potwierdzają nierozpoznania istoty sprawy w przedstawionym rozumieniu tego pojęcia.

Sąd pierwszej instancji rozpoznał sprawę co do istoty orzekając merytorycznie w przedmiocie żądania stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości objętej wnioskiem. Poczynił ustalenia faktyczne, przeprowadził w pełnym zakresie postępowanie dowodowe i rozważył zagadnienia materialnoprawne, które pojawiły się w sprawie. Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy doszedł do przekonania, że wnioskodawczyni nie wykazała, by władała nieruchomością samoistnie przez okres wymagany do zasiedzenia.

Wytykane Sądowi Rejonowemu uchybienia dotyczą zatem rozpoznania sprawy w sposób, który Sąd odwoławczy uznał za nieprawidłowy, z uwagi na odmienną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dostrzeżenie konieczności dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, który został zgłoszony na etapie postępowania apelacyjnego. To, że Sąd Rejonowy - zdaniem Sądu Okręgowego - powinien dopuścić dowód z opinii biegłego oraz ponowić ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem uwag Sądu drugiej instancji i poczynić na tej podstawie ustalenia faktyczne pozwalające na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego, nie oznacza, że nie rozpoznał istoty sprawy. Odwoływanie się w tych okolicznościach do konieczności zabezpieczenia stronom dwuinstancyjnego postępowania i z tej przyczyny oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w postępowaniu apelacyjnym, w którym wniosek ten został sformułowany (k. 426), jest sprzeczne z przesłankami umożliwiającymi Sądowi drugiej instancji wydanie orzeczenia kasatoryjnego i nieadekwatne do sytuacji procesowej, w której zapadło zaskarżone rozstrzygnięcie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że podstawy uchylenia orzeczenia nie stanowią niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji, nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2015 r., V CZ 16/15, niepubl. i z 26 czerwca 2015 r., I CZ 45/15, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2017 r., I CZ 27/17, niepubl.). Według przyjętego w kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.) (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 13 października 2017 r., I CZ 90/17, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CZ 58/17, nie publ.). W tej sytuacji to w postępowaniu apelacyjnym, które ma charakter merytoryczny – winny zostać zbadane kwestie, które nie zostały zdaniem Sądu Okręgowego w sposób wystarczający rozważone przez Sąd Rejonowy, a Sąd ten jest zobowiązany naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 lutego 2017 r., III CZ 2/17, niepubl.; z 6 kwietnia 2017 r., IV CZ 139/16, niepubl.; i z 13 kwietnia 2017 r., I UZ 5/17, niepubl.). Przeciwnie stanowisko Sądu Okręgowego odpowiada modelowi postępowania rewizyjnego i pozostaje w sprzeczności z merytoryczną, a nie jedynie kontrolną funkcją Sądu drugiej instancji.

Brak również jakichkolwiek podstaw do wydania orzeczenia kasatoryjnego z uwagi na potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Konieczność taka zachodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie przeprowadził w ogóle żadnego postępowania dowodowego albo przeprowadził wyłącznie dowody na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, względnie, gdy uchybienia formalne sądu pierwszej instancji powodują potrzebę powtórzenia przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego w całości (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2019 r., II CZ 114/18, niepubl.).

W rozpoznawanym przypadku Sąd pierwszej instancji przeprowadził szereg dowodów z zeznań świadków, wnioskodawczynie, uczestników (k. 66-68, 143-147,

180-181, 228-230) oraz poczynił ustalenia w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty. Z motywów zaskarżonego orzeczenia wynika natomiast, że Sąd Okręgowy dopatrył się jedynie potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego, w związku z odmienną koncepcją jej rozstrzygnięcia, co powinno nastąpić w postępowaniu przed tym Sądem (zob. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014, nr 10, poz. 146).

Także sygnalizowana przez Sąd Okręgowy konieczność ponownej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w związku z zarzutami apelacji i poczynienie ewentualnie dodatkowych ustaleń faktycznych celem prawidłowego zastosowania prawa materialnego należy do obowiązków Sądu Okręgowego jako Sądu ponownie rozpoznającego sprawę w drugiej instancji i nie może być identyfikowana z nie przeprowadzeniem przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego w całości. Według przyjętego w kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji ma bowiem charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.). Jak się wydaje w tym też kierunku pierwotnie zmierzał Sąd Okręgowy zobowiązując wnioskodawczynię do złożenia oryginału oświadczenia uczestniczki M. B. (k. 498), a następnie dopuszczając dowód z jej uzupełniających zeznań (k. 841 verte – 842).

Podkreślenia wymaga, że zażalenie na orzeczenie Sądu drugiej instancji uchylające orzeczenie Sądu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania nie jest środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do *meritum*. Sąd Najwyższy w postępowaniu zażaleniowym bada jedynie prawidłowość dokonanego przez Sąd drugiej instancji wyboru między reformatoryjnym a kasatoryjnym sposobem rozstrzygnięcia sprawy (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 r., nr 1, poz. 4 i z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl. oraz powołane w nich orzeczenia). Usuwa się zatem spod kognicji Sądu Najwyższego badanie czy trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że w sprawie należy dokonać uzupełniających ustaleń faktycznych i rozważyć samoistne posiadanie wnioskodawczynie w odniesieniu do udziałów pozostałych współwłaścicieli oraz czy

możliwa był ocena przesłanek zasiedzenia przez Sąd drugiej instancji w oparciu o ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji z uwzględnieniem zasady rozkładu ciężaru dowodu.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawiając Sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c.).

[SOP]

[ał]